

Kwiecień na zielono

Kwiecień był miesiącem wzrostów na giełdach światowych. Indeks MSCI World wzrósł o 4%, S&P500 o 2,8%, europejski DJ Stoxx50 o 3,4% a indeks rynków wschodzących MSCI Emerging Markets wzrósł o 2,8%. Japoński Nikkei dalej nie odrobił strat po trzęsieniu ziemi i wzrósł tylko o 1%.

Dane makroekonomiczne opublikowane na początku miesiąca przyniosły powiew optymizmu. W USA pozytywnie zaskoczyła liczba nowo utworzonych miejsc pracy w sektorze prywatnym. Wskaźniki wyprzedzające koniunktury utrzymują się na wysokich poziomach sugerujących zdrowy wzrost gospodarki światowej. Niepokoją z kolei dane inflacyjne z rynków rozwijających się. Odczyt chińskiej inflacji za kwiecień to +5,4% w stosunku do roku poprzedniego, co było negatywnym zaskoczeniem. Rząd w Chinach traktuje walkę z inflacją jako priorytet. Jest ona wyzwaniem również dla innych państw np. Indii, Brazylii, Turcji. Inwestorzy zastanawiają się, ile wzrostu gospodarczego można poświęcić aby opanować rosnącą inflację. Jest to jeden z głównych czynników wpływających na ocenę przyszłego popytu w krajach rozwijających się i w konsekwencji ich wzrostu gospodarczego.

Istotnym wydarzeniem dla rynków była zmiana oceny perspektywy

wiarygodności kredytowej USA na negatywną. Nie jest to dużym zaskoczeniem, gdyż USA zadłuża się w zastraszającym tempie, jednak wciąż przeważa postrzeganie USA jako „bezpiecznej przystani” dla inwestorów. Zmiana takiego postrzegania miałaby spore konsekwencje dla globalnego systemu finansowego m.in. brak punktu odniesienia dla „aktywa bez ryzyka”, wyższe stopy procentowe, słabszy dolar, wyższe wyceny surowców. Jest to jeszcze odległa perspektywa, ale dolar amerykański już teraz traci po części z tego powodu.

W USA rozpoczął się kolejny sezon podawania wyników przez spółki giełdowe. Na koniec miesiąca 76% spółek pobiło oczekiwania rynku co do zysku a 70% co do przychodów. Średni historyczny poziom tych wskaźników to ok. 65%, więc pierwszy kwartał 2011 można zaliczyć do udanych. W opinii spółek jednym z największych wyzwań na 2011 r. będą wzrosty cen surowców. Z pewnością nie uda się przenieść wszystkich podwyżek cen surowców na ceny końcowe produktów, więc można się spodziewać skurczenia marż. Ważna jest więc pozycja rynkowa danej firmy, elastyczność popytu, konkurencyjność i dostępność substytucyjnych produktów.

Liczby kwietnia

Dane	Kraj / region	Dane za okres:	Dynamika lub wartość aktualna	poprzednia
Produkcja przemysłowa	Polska	Marzec	7,0% r/r	10,7% r/r
Inflacja CPI	Polska	Marzec	4,3% r/r	3,6% r/r
Inflacja CPI	Chiny	Marzec	5,4% r/r	4,9% r/r
Indeks PMI przemysłu	Niemcy	Kwiecień	61,7	60,9
Indeks zaufania konsumentów*	USA	Kwiecień	65,4	63,8

* Indeks zaufania konsumentów (The Conference Board Consumer Confidence Index) – wskaźnik obliczany na podstawie comiesięcznej ankiety wśród gospodarstw domowych; obejmuje ocenę bieżącej kondycji gospodarstwa domowego oraz oczekiwań co do jej zmiany za 6 miesięcy (rok 1985 = 100).

Surowce miały też bardzo dobry miesiąc. Cena ropy dalej utrzymywała się na wysokich poziomach: amerykańska ropa WTI wzrosła z 107 USD do 114, ropa Brent wzrosła z 117 USD do 126 USD za baryłkę. Złoto, które traktowane jest jako aktywum bezpieczne, było dodatkowo kupowane ze względu na taniejącego dolara. Cena tego metalu wzrosła z 1432 USD do 1563 USD za uncję. Miedź była słabsza i w obawie o zacieśnianie polityki monetarnej oraz wzrost gospodarczy spadła o 1,1% do 9320 USD za tonę.

W regionie nie wszędzie było zielono

Regionalne rynki akcji w kwietniu radziły sobie dobrze. Indeks MSCI Emerging Europe zyskał 3,6% w dolarze.

Wyjątkiem była Rosja, gdzie inwestorzy zaczęli realizować zyski po ponad pół roku silnych wzrostów. Wydaje się, że inwestorzy uznali, iż trudno spodziewać się dalszych dynamicznych wzrostów na rynkach surowcowych, co znalazło swoje odzwierciedlenie także w zachowaniu się spółek rosyjskich. Wyjątkowo słabo radziła sobie branża stalowa. Ostatecznie indeks MICEX stracił nominalnie 4% (wynik wyrażony w USD oscylował koło zera dzięki umocnieniu się rubla do dolara).

Jednocześnie dobrze radziła sobie Turcja – rynek, który przez ostatnie pół roku pozostawał mocno w tyle. Główny indeks zyskał aż 7,5% w lirze. Z dużych spółek najlepiej radziły sobie: producent AGD Arcelik (+21%) oraz deweloper Emlak (+12,8%). Na uwagę zwraca duży spadek akcji spółki Migros (-24%) spowodowany sprzedażą dużego pakietu przez głównego akcjonariusza.

Z pozostałych rynków regionu dobrze zachowywał się rynek węgierski (indeks BUX zyskał 4,8%) głównie za sprawą banku OTP (+13,9%). W Czechach indeks zakończył miesiąc praktycznie bez zmian, niezłe wzrosty zanotowały: CEZ (+5,8%), korzystający z wysokich notowań cen prądu w Niemczech oraz bukmacher Fortuna (+5,8%).

Słabo radził sobie austriacki indeks ATX, zwłaszcza notowane tam banki, prowadzące działalność w regionie tj. Raiffeisen (-4,9%) oraz Erste Group (-4,2%).

Rynek polski na plusie

Kryzys w strefie euro, problemy fiskalne USA, czy też niepokój na Bliskim Wschodzie nie przełożyły się na wzrost awersji do ryzyka i w kwietniu inwestorzy ponownie napełniali swoje portfele akcjami. Wszystkie główne indeksy GPW zyskały na wartościach, przy czym na pierwszy plan wysuwa się indeks blue chipów WIG20, który odnotował w kwietniu zwyżkę o 3,4%. Indeks szerokiego rynku WIG wzrósł o 2,6%, z kolei mWIG40 i sWIG80 wzrosły o odpowiednio 0,9% i 1,3%.

Kwiecień był relatywnie spokojnym miesiącem pod względem informacji, jakie napływają na rynek, a inwestorzy skupiali swoją uwagę przede wszystkim na wydarzeniach korporacyjnych. W tym kontekście na uwagę zasługuje przede wszystkim przerwany proces prywatyzacji Enei, co znalazło odzwierciedlenie w słabym zachowaniu się walorów spółki – miesięczny spadek o blisko 7,6%. Wzrosty stały się z kolei udziałem akcji PZU (+4,8%), co było pokłosiem informacji o prawdopodobnym zwiększeniu poziomu wypłacanej dywidendy ponad wstępnie planowany poziom. Dodajmy, że pierwotne deklaracje mówiły o przeznaczeniu na dywidendę od 25 do 45% zysku.

Otwarte Fundusze Emerytalne powróciły w kwietniu na ścieżkę zakupów netto, jednakże na ich saldo końcowe (173 mln PLN) złożyły się przede wszystkim środki dedykowane na zakupy w ramach ofert publicznych spółek Alokacja OFE w akcje wyniosła 37,1%, z kolei aktywa zwiększyły się o 2,6% m/m, do największego poziomu w historii (235 mld PLN).

Rentowności obligacji ponownie w dół

Kwiecień przyniósł kontynuację spadków rentowności (czyli wzrostów cen obligacji) na największych rynkach długu, zarówno w USA, jak i w Europie. Trudno wskazać pojedyncze powody dla takiego zachowania. Prawdopodobnie mieliśmy do czynienia z odreagowaniem wzrostów rentowności (spadków cen) z poprzednich miesięcy. Inwestorzy, szczególnie w Europie oswoili się z perspektywą wzrostu stóp Europejskiego Banku Centralnego i starają się uwzględniać w swoich decyzjach już nie tylko fakt, że rozpoczął się okres zacieśniania polityki pieniężnej (co zazwyczaj jest dla obligacji złe),

lecz także oczekiwaną skalę wzrostu stóp, a ta jak się wydaje będzie mniejsza niż miała miejsce w poprzednich cyklach. Dodatkowym czynnikiem, który może ograniczyć skalę podwyżek stóp w średnim terminie może być bardzo zła sytuacja finansów publicznych niektórych państw strefy euro. Zbyt duży wzrost stóp procentowych mógłby uniemożliwić tym państwom wyjścia z obecnego kryzysu.

Materiał jest prezentowany w celach informacyjnych i nie powinien być wyłączną podstawą podejmowania decyzji inwestycyjnych. Niniejszy dokument nie może być kopiowany, cytowany lub rozpowszechniany w jakikolwiek sposób bez uprzedniego pisemnego zezwolenia wyżej wskazanych podmiotów. Informacje zawarte w dokumencie są dobierane zgodnie z najlepszą wiedzą jego autorów i pochodzą ze źródeł uznawanych za wiarygodne, jakkolwiek autorzy nie gwarantują ich dokładności i kompletności. Autorzy zastrzegają, że dokument ma wyłącznie charakter informacyjny i nie może być wyłączną podstawą podejmowania decyzji inwestycyjnych. Autorzy nie ponoszą odpowiedzialności za skutki decyzji inwestycyjnych podjętych wskutek interpretacji powyższego dokumentu. Przed dokonaniem inwestycji w fundusze inwestycyjne Arka należy zapoznać się z Prospektem Informacyjnym dostępnym na stronie www.arka.pl.

Adresaci tego dokumentu powinni wziąć pod uwagę fakt, że BZ WBK TFI SA zarządza subfunduszami inwestycyjnymi Arka i otrzymuje z tego tytułu opłatę za zarządzanie, której stawka różni się pomiędzy poszczególnymi subfunduszami. W konsekwencji, w ekonomicznym interesie Towarzystwa leży lokowanie przez Klientów środków w subfunduszach inwestycyjnych przez nie zarządzanych oraz lokowanie środków w takich subfunduszach inwestycyjnych, które z uwagi na indywidualną sytuację Klienta, w tym jego poziom awersji do ryzyka oraz horyzont inwestycyjny mogą być uznane za nieodpowiednie dla niego.